

Grzegorz Przebinda

Gazeta Wyborcza, 8 III 2022, Dział: Listy

Maile z poparciem apelu kierować na adresy:

prezydent@um.krakow.pl

rafal.komarewicz@rmk.krakow.pl

Apeluję o uczczenie dziedzictwa ideowego wielkiego Rosjanina - Borysa Niemcowa

8 marca 2022 | 10:29



1 ZDJĘCIE

Boris Niemcow podczas demonstracji przed rosyjskim ministerstwem spraw wewnętrznych, marzec 2012 (MAXIM BLINOV)

Apel o nadanie budynkowi przy ul. Biskupiej 7 w Krakowie, gdzie obecnie urzęduje Konsulat Generalny Federacji Rosyjskiej, nazwy "ul. Borysa Niemcowa 1".

Do Pana Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego

Do Pana Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Rafała Komarewicza

Czcigodni Ojcowie Miasta Krakowa

Swój apel w powyższej sprawie sformułowałem spontanicznie 3 marca 2022 roku, na falach Radia Kraków, a w tym samym dniu dotarła też do opinii publicznej w Małopolsce informacja, że przedstawiciele wszystkich klubów w Radzie Miasta podpisali się pod inicjatywą, aby miejsce przed konsulem zyskało nazwę Placu

Wolnej Ukrainy. Niezależnie która z inicjatyw będzie kontynuowana i doprowadzona do godnego finału, chciałbym tutaj nadal bronić swej idei.

Oczywiście wolna [Ukraina](#) stanowi dla mnie wielkie marzenie zarówno jako obywatela Polski i mieszkańca Krakowa, jak i historyka idei, obecnie profesora w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ. Jestem autorem książki "Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy" (2002) powstałej, gdy wiara w spokojną i dobrą Europę od Atlantyku po Ural nie wydawała się wcale utopią. W lipcu 2000 miałem niepowtarzalną okazję rozmawiać osobiście na ten temat w Castel Gandolfo z Janem Pawłem II, a w czerwcu 2001 uczestniczyłem w rzymskokatolickich i greckokatolickich liturgiach odprawianych przez tego papieża w Kijowie i we Lwowie. Szczególnie wryło mi się w pamięć Jego niezwykle spotkanie z młodzieżą w robotniczej dzielnicy Lwowa Sychów, przy greckokatolickiej cerkwi Bogarodzicy, w którym brało udział ponad 150 tysięcy w większości młodych ludzi. Ze wzruszeniem patrzyłem na te rzesze młodych, na powiewające na wietrze i w ulewnym deszczu flagi Ukrainy i Unii Europejskiej.

Pierwsza Pomarańczowa Rewolucja 2004 roku była wszak owocem i tamtej papieskiej pielgrzymki. Będąc już wówczas dyrektorem Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ, sformułowałem w imieniu Wydziału Filologicznego, a podpisany następnie przez dziekan prof. Halinę Kurek, list do naszych przyjaciół z Akademii Kijowsko-Mohylańskiej (równolegle opublikowany w krakowskim „Dzienniku Polskim”). Starłem się zawsze, jako badacz kultury Rosji, ale także i Ukrainy, kierując zarazem Instytutem Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ, tutejszą Katedrą Kultury Słowian Wschodnich, organizować współpracę naukową i wymianę studencką z Rosją, Ukrainą, Białorusią, Litwą, Łotwą i Estonią. Gdy los sprawił, że w latach 2012-2020 sprawowałem godność rektora Karpackiej Państwowej Uczelni im. Stanisława Pigonia w Krośnie na Podkarpaciu, to wiele wysiłku i serca włożyłem – korzystając tu z wydatnej pomocy obecnego dziekana Wydziału Filologicznego UJ prof. Władysława Witalisza – w organizację wymiany studenckiej z Ukrainą, Rosją i Białorusią. Na nasz Międzynarodowy Festiwal Młodzieży, organizowany w Krośnie

od 2010, dzięki mojemu poprzednikowi rektorowi prof. Januszowi Gruchale, notabene poloniście UJ, przyjeżdżali gremialnie studenci i profesorowie z USA i Rosji, z Ukrainy i Węgier, z Chin, z Kazachstanu, z Hiszpanii i Portugalii.

A dzisiaj przychodzi mi zaapelować całym sercem i rozumem do czcigodnych Ojców Miasta Krakowa o uczczenie osoby, a przede wszystkim dziedzictwa ideowego zaprawdę wielkiego Rosjanina – Borysa Niemcowa, zastrzelonego skrytobójczo w putinowskiej Rosji 27 lutego 2015.

Zdążył on jeszcze przygotować demaskujący raport o wojnie krymskiej Putina z Ukrainą w lutym-marcu 2014 roku, a wcześniej podnosił odważnie głos przeciwko wojnie z Gruzją (2008) i występował głośno przeciwko obu wojnom czeczeńskim (1994–1996; 1999–2009).

Szczególnie warto tu przypomnieć jego ostry, choć niestety nieskuteczny, sprzeciw wobec wojny pierwszej, jeszcze za prezydentury Jelcyna, gdy Niemcow był gubernatorem obwodu niżnonowogrodzkiego.

Wielce Szanowni Panowie, a za Waszym pośrednictwem cała Rada Miasta Krakowa

Znałem w swoim życiu wielu uczciwych Rosjan, dziś już przeważnie niestety nieżyjących, którzy obecnie podnieśli by bez wahania swój głos sprzeciwu wobec niemającej precedensu zbrodni obecnych włodarzy Kremla przeciw Ukrainie, Europie, światu, w tym i samej Rosji. Wspominam tu z wdzięcznością mężną Natalię Gorbaniewską, Irinę Iłowajską Alberti, Władimira Maksimowa, Andrieja Siniawskiego, Bułata Okudżawę, którzy podnosili głos już przeciwko pierwszej wojnie czeczeńskiej.

Dziś przeciw wojnie Rosji Putina z Ukrainą protestują odważnie moi znajomi albo znani mi wybitni pisarze rosyjscy: Dmitrij Bykow, Dmitrij Głuchowski, Władimir Sorokin, Ludmiła Pietruszewska, Ludmiła Ulicka, Wiktor Szenderowicz, Wiktor Jerofiejew, Guzel Jachina, Julij Kim i rzesza, rzesza innych Rosjan.

Apelując zatem o ten gest, traktuję go nie tylko jako hołd wdzięczności wobec Borysa Niemcowa, ale i akt sprawiedliwy, skierowany w przyszłość gest solidarności z „inną Rosją”, która musi w końcu nastąpić.

Dodam jeszcze, iż od 2018 roku ulice Borysa Niemcowa funkcjonują już obok ambasad rosyjskich w Waszyngtonie i w Wilnie. A w 2020 roku nie kto inny, jak nasi południowi bracia Czesi zmienili nazwę Placu pod Kasztanami, obok którego funkcjonuje w Pradze ambasada Rosji, właśnie na Plac Borysa Niemcowa.

W wyrazami szacunku i niezmienną nadziei

Grzegorz Przebinda

Kierownik Katedry Kultury Słowian Wschodnich

Uniwersytetu Jagiellońskiego